

**VISITA CANÓNICA**  
**DE LA MADRE GENERAL OLGA PODSADNIA**  
**EN VALLE DE SACTA**  
**18 - 22 XI 2017**

W dniach 18-22 listopada 2017 r. we wspólnocie Św. Józefa w Valle de Sacta (Boliwia), odbyła się wizyta kanoniczna przełożonej generalnej sióstr sercanek, Matki Olgi Podsadniej z Jej Asystentką, Siostrą Hironimą Galas.

Matka Olga przyjrzała się temu co, jak i dlaczego robimy na naszej misji sióstr - Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w tropiku cochabambinskim.

Dla wiedzy tego, który czyta te wzmiankę, informujemy, że misja jest położona w połowie drogi między dwoma miastami Cochabambą i Santa Cruz, odległymi od siebie o 480 km, gdzie ludzie żyją z uprawy różnych gatunków bananów, pomarańczy, grejfrutów, mandarynek, ananasów, rdzenia palmowego, liścia koki zwanego milenijnym liściem And, a także z hodowli ryb (Tambaquí).

Przed 30 laty, ludzi którzy przybyli tutaj w poszukiwaniu lepszego życia z Altyplano And, ludzi wywodzących się z kultur aymará i quechua, zainteresowało to, by była tu szkoła. Zatem z desek skonstruowali cztery klasy szkolne, pokryte dachem z liści palmowych i zdobyli od władz pensję dla jednego nauczyciela. Później ówczesne władze wioski zwróciły się do biskupa Prałatury w Aiquile, prosząc o siostry zakonne, by pomogły tutejszej ludności. Biskup Adalberto Rosat (Włoch z pochodzenia) skierował tę prośbę do naszych wyższych przełożonych. Przełożone przeanalizowały nasze możliwości personalne w Boliwii, gdzie miałyśmy w tamtych latach dwie wspólnoty zakonne, w mieście Montero (Santa Cruz) i na obrzeżach Cochabamba, za plecami budującej się wówczas, a dzisiaj sławnej figury Chrystusa Zgody- "Cristo de la Concordia", gdzie od czterech lat funkcjonował nasz nowicjacki dom formacyjny, stwierdzając, że mogłybyśmy otworzyć nową wspólnotę. Między nami padło pytanie, kto mógłby podjąć posługę misyjną w tropiku-dżungli, z niewielką wówczas populacją. Nasze oczy skierowały się na siostrę Gaudentę Tarapatę, jedną z naszych misjonarek pionierek w Boliwii. I tak siostra Gaudenta z dwiema siostrami boliwijskimi, które odbywały jeszcze formację zakonną, na początku dojeżdżały do Valle de Sacta, zapoznając się powoli z ludźmi i ich środowiskiem, a biskup Adalberto organizował budowę naszego klasztoru, kościółka i centrum duszpasterskiego. Nieco później siostry udawały się do formujących się osad ludzi, tam ewangelizowały, katechizowały przygotowując do sakramentów, organizowały rotacyjnie celebrację Mszy świętej. Kiedy klasztor już istniał, siostry zaangażowały się w organizowanie tutejszej podstawowej i średniej szkoły, punktu obsługi medycznej i internatu dla dziewcząt, które przybywały z dalekich okolic do naszej szkoły. Wszystkie te zapoczątkowane przez nas dzieła trwają do dzisiaj i w

przeciągu czasu ich jakość przemieniała się w lepszą. Oczywiście, najważniejsza wśród tutejszych ludzi zawsze była i jest misja ich ewangelizacji i duszpasterstwa, a kompasem dla ukierunkowania naszej posługi był i jest charyzmat nadany nam przez założycieli, św. Józefa Sebastiana Pelczara i bł. Matkę Klarę Szczęsną; posługa dziewczętom potrzebującym opieki moralnej i materialnej, wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży w przymacie wiary chrześcijańskiej, opieka medyczna i równocześnie dbanie o rozwój wiary wśród środowisk gdzie jesteśmy.

Od początku misji aż do dzisiaj tutejsi ludzie zawsze byli i są zjednoczeni z nami w szukaniu dobra wspólnego i w budowaniu go pomimo różnic ideologicznych i religijnych, bo w 40% obok katolików, populację stanowią protestanci, bądź obojętni w wierze.

Dzisiaj w Valle de Sacta są trzy szkoły podstawowe i średnie zorganizowane przez sercanki boliwijskie i noszą one imiona "Jaun Pablo II" (Jana Pawła II), Juan XXIII (Jana XXIII) i ostatnia oddana do użytku tuż przed przybyciem Papieża Franciszka do Boliwii w lipcu 2015, która nosi imię "Papa Francisco", szkoły te są państwowymi, ale objęte są umowami między Państwem i Kościołem i przynależą do Szkół Popularnych Świętego Jana Bosco.

W przeciągu lat duża ilość absolwentów szkoły "Juan Pablo II" ukończyła uniwersytety i pracują w urzędach lokalnych, miejskich, a nawet w pałacu rządowym czy to jeszcze w czasach republiki, czy w obecnej Boliwii wielonarodowościowej, która ma 36 kultur, każda z nich ze swoim własnym językiem. Naszych absolwentów spotykamy jako urzędników bankowych, urzędników w różnych instytucjach prywatnych i państwowych, jako inżynierów, jako pielęgniarki, czy nawet jako nauczycieli w szkole "Juan Pablo II", lub "Papa Francisco". Wszyscy jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że sercanki są w Valle de Sacta. Na co dzień nie zastanawiamy się dużo nad tym, ale przy takiej okazji jak wizyta Matki Olgi, usłyszałyśmy podczas Mszy św. w naszym kościółku pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej słowa podziękowania za naszą obecność i działalność w Valle de Sacta, złożone na ręce przełożonej generalnej przez proboszcza z Ivirgarzama, księdza Victora Cádima, a po Mszy Świętej wyraziły wdzięczność wyraziły także obecne władze lokalne, pionierzy wioski już w podeszłym wieku i absolwenci prowadzonej przez nas szkoły. Ludzie wraz z naszymi siostrami przygotowali program powitania Matki Olgi z Siostrą Asystentką Hieronimą. Były tańce, dziewczęta z internatu tańczyły "Seberina" ("Seweryna"), dzieci z kółka misyjnego wykonały taniec "Misioneros" (Misjonarze) grupa baletowa szkoły "Juan Pablo II" ("Jana Pawła II") zatańczyła "Chacarera", duszpasterstwo liderów szkolnych tańczyło taniec "Estampa boliviana", który jest tańcem folklorystycznym dziewięciu województw), był też śpiew dzieci z grupy "Infancia Misionera" które wykonały "Que canten los niños" ("Niech dzieci zaśpiewają"), ministranci deklamowali wiersz i tańczyli "Esto es una fiesta" ("To jest święto"). W trakcie programu przemówił już w bardzo podeszłym wieku pionier władz w wiosce Don Victor Jimenez dziękując Matce za obecność sióstr, bez których Sacta nie byłaby taką, jaka jest. Przemówił również podburmistrz Valle de Sacta don Ecler Alvarez Cole uznając ważność obecności sióstr sercanek w Valle de Sacta, która wpłynęła na rozwój tutejszej okolicy i wręczył Matce Oldze dokument (tłumaczenie bezpośrednie) "Honorowego Uznanie, w kategorii "Przyjaciółki Gminy" za znaczący, efektywny i hojny (szczodry) wkład w rozwój gminy i województwa w dziedzinie zdrowia, wychowania dzieci, nastolatków i młodzieży z Puerto Villarroel, w sposób jednoznaczny i altruistyczny". Dokument ten został wydany przez Autonomiczny Zarząd Gminy z Puerto Villarroel, w województwie Cochabamba, dnia 16 listopada 2017 r.

Matka Olga zwróciła się do podburmistrza, wyrażając mu wdzięczność za oficjalne uznanie pracy sióstr, skierowała się do obecnych, dziękując za tak przyjemne przyjęcie; wykonane tańce, śpiewy, słowa uznania i podziękowała ludziom, za to, że w budowaniu wspólnego dobra misji zawsze byli z siostrami. Podziękowała też za to, że przynależą do Kościoła, i że ich rodziny są rodzinami wiary. Zachęciła by trwali w wierze i ją praktykowali.

W dwóch kolejnych dniach Matka odwiedziła szkoły “Juan Pablo II” i “Papa Francisco”. Dyrektorowie obu szkół przyszedli pod drzwi konwentu, by uroczyście wśród szpaleru uczniów ustawionych w przeciągu więcej niż sto metrów wprowadzić Matkę w miejsce honorowe (patio de honor), w których nauczyciele z uczniami przygotowali uroczyste apele. Jako że był to czas końca roku szkolnego, czas różnych pokazów i egzaminów, w części artystycznej programów brali udział uczniowie “gwiazdy”, pokazując z całą serdecznością swoje osiągnięcia w tańcach folklorystycznych, czy w gimnastyce rytmicznej. Matka Olga w obu szkołach podziękowała za tak gorące przyjęcie. W szkole “Juan Pablo” dała świadectwo temu, że osobiście spotykała świętego Jana Pawła II, który kochał bardzo dzieci i młodzież i w nich widział przyszłość społeczności i zachęciła społeczność tej szkoły do życia wartościami Jana Pawła II. W szkole “Papa Francisco” podkreśliła, że mieć patrona Papieża Franciszka, znaczy być entuzjastą i nieść ludziom radość, przeżywać w życiu Ewangelię, która jest radością.

Wszyscy dziękujemy Bogu za obecność Matki Olgi na misji w Valle de Sacta, gdzie niecały rok temu pielgrzymowała kopia Krzyża Ewangelizacji pobłogosławiona i oddana przez Papieża Franciszka naszemu Kościołowi lokalnemu, w przededniu V Misyjnego Kongresu Amerykańskiego 2018, który będzie miał miejsce w Santa Cruz. Nasza misja pragnie być żywym znakiem pełnej rzeczywistości zbawienia.

Hna. Maxi – Bożena Misiak, sercanka - misjonarka od 27 lat w Boliwii, nauczycielka w szkole Juan Pablo II w Valle de Sacta.